

Programy resocjalizacji dla długoterminowych

W IV edycji Ogólnopolskiego Konkursu na Program Resocjalizacji Sprzyjający Readaptacji Społecznej Osób Pozbawionych Wolności wśród programów przeznaczonych dla skazanych na długoterminowe pozbawienie wolności na podium stanęły cztery programy, w większości skoncentrowane na pracy psychologicznej.

Na podium stanęły cztery programy:

- I miejsce zajął „Psycho-BHP” Magdy Bogny-Perkowskiej z ZK w Czerwonym Borze
- II miejsce ex aequo zajęły „Okno na świat” Ewy Igiel z ZK w Krzywańcu oraz „Być bohaterem” Katarzyny Kędzierskiej z ZK w Głubczycach
- III miejsce zajął „Jestem” Janiny Brusilo i Anny Gawlik z w Czarnem.

Psycho-BHP to program służący utrzymaniu higieny psychicznej, tak zagrożonej przy długoletniej izolacji. Jego prototyp był zaadresowany do więźniów z tendencjami do zachowań autodestrukcyjnych i opierał się na zajęcioterapii – skazani zajmowali się ogrodem i plastyką (mieli za zadanie stworzyć spersonalizowaną bombkę dla bliskiej sobie osoby). Wspólnym mianownikiem jest więc sytuacja trudna psychologicznie – odbywanie wieloletniej kary pozbawienia wolności. W nagrodzonym programie skazani uczestniczyli w terapii zajęciowej i treningu uważności. Jego skuteczność została zmierzona w stosunku do więźniów zagrożonych samobójstwem, być może wśród nich byli także skazani na wieloletnią karę pozbawienia wolności. W programie uczestniczyło 80 skazanych, wśród nich 28 zagrożonych autodestrukcją. Po programie większości z nich administracja więzienna zweryfikowała status „zagrożonego samobójstwem”.

Być bohaterem był programem skierowanym do skazanych kończących odbywanie kary wieloletniego pozbawienia wolności, a więc nie dotyczył więźniów dożywotnich. Jego mocną stroną było oparcie na wynikach badań naukowych wskazujących, że na końcowym etapie kary skazani są najbardziej podatni na oddziaływania resocjalizacyjne. Przygotowują się do wolności, mają za sobą pewien etap życia, w który mniej lub bardziej inwestowali i na który pracowali. Ponadto nie chcą zawieść siebie oraz ludzi, którzy uwierzyli w finalny efekt ich pracy nad sobą.

Dlatego program uwzględniał to, że skazani na wieloletnie kary przestępcy mają zaburzony obraz samych siebie, niski poziom kompetencji społecznych, nie dostrzegają związku między własnym działaniem a jego konsekwencjami. Dlatego program dotyczył inteligencji emocjonalnej, czyli kompetencji psychologicznych w relacji z samym sobą oraz innymi ludźmi oraz kompetencji prakseologicznych, czyli stosunku do zadań i wyzwań, obowiązków i trudności. Program był prowadzony w formie zajęć grupowych, głównie o charakterze warsztatowym (mini wykłady, burze mózgów, dyskusje kierowane).

Program przewidywał ewaluację. Przed jego rozpoczęciem jak i po jego zakończeniu skazani wypełnili test wiedzy o treściach zawartych w programie. Skazani mieli także dać *feed back* co do efektów programu 18 miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego. Ewaluacja nie przewidywała oceny nabytych lub wzmocnionych umiejętności, co było kluczowym celem programu.

Jestem bazował na badaniach i wynikach badań P. Zimbardo dotyczących czasu i trzech perspektyw czasowych. Dzięki temu skazani mieli okazję podjąć pracę nad doświadczeniami z przeszłości, terażniejszości oraz planami na przyszłość.

Zadawali sobie pytanie: ▪ „Kim byłem?” (poznanie swoich osobistych porażek i sukcesów), ▪ „Kim jestem?” (poznanie własnej wartości i kontroli nad terażniejszością, nabycie umiejętności dostrzegania związku pomiędzy swoim działaniem i jego konsekwencjami), ▪ „Kim będę?” (umiejętności wyznaczania realistycznych życiowych celów i wiedza o odpowiedzialności za podejmowane decyzje i działania).

Program był ewaluowany, zaś wyniki ankiety wskazały na osiągnięte cele programu: u skazanych wzrosło poczucie własnej wartości i skuteczności, nabyli też umiejętności podnoszące ich kompetencje społeczne.

Oryginalny artykuł autorstwa Grażyny Linder ukazał się w: *Forum Służby Więziennej*, nr 9 wrzesień 2018, s. 16-17.